

## **Eksperci nie mają wątpliwości: "To było podpalenie". Co dalej z dębem Mieszko I? VIDEO**

data aktualizacji: 2019.06.17



**- To barbarzyństwo, słów brakuje! - mówią mieszkańcy osiedla sąsiadującego z 600-letnim pomnikiem przyrody, który palił się dziś w nocy. Wszystko wskazuje, że wiekowy dąb został podpalony. Jeszcze dziś stan drzewa ocenią specjaliści z Wrocławia.**

Przypomnijmy, w nocy z niedzieli na poniedziałek płonął dąb szypułkowy Mieszko I - liczący 600 lat ostaniec pradawnej Puszczy Mazowieckiej, bezcenny pomnik przyrody. Strażacy gasili pożar aż 4 godziny. Przed godz. 11:00 przyjechali, by go dogasić.

*- Musieliśmy wezwać strażaków, bo z drzewa zaczął wydobywać się dym - mówi nam strażnik miejski z patrolu, który zabezpiecza teren wokół dębu. Ulica Nowoursynowska na odcinku od Jeżewskiego do Belgradzkiej od dziś jest zamknięta dla przechodników i jakiegokolwiek innego ruchu.*

Na miejscu jeszcze dzisiaj ma się pojawić ekipa dendrologów z Instytutu Drzewa we Wrocławiu, by ocenić stan drzewa po nocnym pożarze. Firma ta przygotowywała właśnie nowy plan ochrony dla Mieszka I, więc zna go bardzo dobrze. W nocy płonąła martwa część drzewa - jego podpora. Nienaruszone zostały zdrowe konary.

*- Myślę, że drzewo sobie poradzi, choć trudno powiedzieć, jaka temperatura wytworzyła się w zdrowej części drzewa i czy wiązki przewodzące zostały uszkodzone czy nie. Incydent z podpaleniem drzewa naruszył konstrukcję, zniszczył ekosystem, a była tam pachnica, rzadki gatunek chroniony.*

*Za kilka dni będzie można ocenić, czy drzewo będzie żywe - ocenia inż. Jan Szymański, dendrolog, który ursynowskim dębem opiekuje się lat. To on wymyślił specjalną konstrukcję, która podpira konary wiekowego drzewa. Strażacy sprawdzali dziś stan wsporników i lin. Prawdopodobnie część z nich będzie musiała zostać wymieniona.*

*ciąg dalszy artykułu pod galerią zdjęć*

Galeria: <https://haloursynow.pl/galerie/test,3452>

*- Na podstawie wskazówek dendrologów miasto podejmie kolejne działania. Pierwsze decyzje o zabezpieczeniu rośliny zapadną jeszcze przed 20 czerwca. Złożymy w imieniu prezydenta stolicy zawiadomienie na policję o podejrzeniu przestępstwa - zapowiada Dominika Wiśniewska z miejskiego Biura Ochrony Środowiska.*

Zarówno eksperci, jak i mieszkańcy są bowiem przekonani, że drzewo zostało podpalone. W nocy nie było burzy, ze względu na porę drzewo nie zapaliło się od promieni słonecznych.

*- Jeśli ktoś coś widział i może pomóc ustalić sprawców tego czynu, apeluję o zgłaszanie się na policję przy ul. Janowskiego - mówi wiceburmistrz Ursynowa Bartosz Dominiak. Zapewniał, że dzielnica będzie wspierać działania, które mają na celu ratowanie pomnika przyrody.*

Incydent zaniepokoił mieszkańców okolicy, dla których wiekowy dąb jest od 20 lat, odkąd wokół istnieje osiedle mieszkaniowe, pomnikiem nie tylko przyrody.

*- Jeśli to było podpalenie, to słów brakuje. To barbarzyństwo! Jak tak można robić krzywdę drzewu! To jest dla mnie niepojęte - mówi nam jedna z mieszkank.*

*- Jestem załamany - mówi pan Dariusz, który przyszedł obserwować akcję strażaków. - Chodzimy tu na spacer. Żadne drzewo wielkością mu nie dorównuje. To dramat! - ocenia mieszkaniec.*

Policja poinformowała, że choć nie ma jeszcze oficjalnego zgłoszenia, podjęła już kroki, by udokumentować pożar i ustalić ewentualnych jego sprawców. Obok drzewa, na ogrodzeniu osiedla znajduje się kamera monitoringu, być może nagrania z niej pomogą stwierdzić jak doszło do pożaru 600-letniego dębu.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/eksperci-nie-maja-watpliwosci-to-bylo-podpalenie-co-dalej-z-debem-mieszko-i-video,12510.htm>